

Silent hill – kartky

Nie boję się demonów z lustra
Jak pamiętasz „Gusła” to wiesz o czym mówię
Nie wracam do czasów, gdy kieszeń jest pusta
A noce na RedTubie
Widziałem cię w klubie wieczorem
I moja była tam wpadła nie w porę
I zapomnieliśmy o sobie na zawsze
Nigdy nie pytałaś co wolę
Co u mnie nie pytaj, bo życie mi wypadło z rąk jak korona
A zamknięty w oparach dymu przeleżałem czasy
Gdy była mi pora zaśpiewać „Sto lat”
I szukam oprawców jak Arya, pod jedną maską obrazu
Ja jestem tu sam, ale mogę być każdym
Jak Bóg Wielu Twarzy
Dziewczynka nie ma imienia
Jak Kuba zapomniał już swoje sto razy
Porwałem pannę z ich składu i lecę
Bo nic się dwa razy nie zdarzy
Sto razy straciłem bliskiego i ludzie mówili o mnie
te rzeczy
Nie dementuję, pierdolę ich kłamstwa
Biorę, jak kolejną piątkę na zeszyt
I piszę na kartkach, na które kruszę zielonych
Stopów na pył
Jak zapominanie nam przychodzi łatwo
To ja tutaj dawno nie widzę się w tym
W twoim łóżku już też nie, chociaż bardzo przeżyłem
Tamte wszystkie zdrady, chyba weszły ci w nawyk
Moje myśli to obrazu, chcesz je poznać to popatrz
Normalny chłopak z szaleństwem w oczach
Czarnych jak popa
Mówisz mi jebać gnoja?
Nie słyszę nic #FranciscoGoya

Samotność w wielkim mieście, patrz
Kupiłem ją na kredyt, fakt

Tu każda płyta brzmi jak skit
Każde osiedle Silent Hill

Szalona miłość w mieście kłamstw
Wziąłem ją wtedy, miałem hajs
I każdy widział już ten film
Każde osiedle Silent Hill

I nie chcę już oglądać zdjęć, na których leżymy beztrosko
To było gdzieś wiosną, zanim powstały nam gwiazdy
Których nie przewidział horoskop
All stary, weekend i ty w moich dresach na trening
I było za dobrze, wiedziałem, że wszystko się zmieni
Ty znowu płaczesz, a ja siebie winię co rano
Przejechałem w pokera cały cash
W miejscu, gdzie diabeł nam nigdy nie powiedział
"dobranoc"

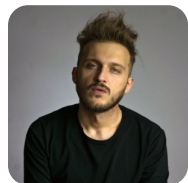
A to dlatego, że nie kładziemy się
Pierdołę armię fałszywych, wydumanych proroków
Gdzie się mam modlić, jak ubierać, co jeść
Każdego z was już od dawna przecież mamy na oku
Jak przyjdzie pora to trafimy się gdzieś
Jak kurwa stoisz i patrzysz tak na wszystko z boku
To myślisz, że to jakaś zabawa jest
A wszyscy nagle się budzą, jak wyrwani z amoku
Następny Wariat się nam wiesza i cześć

Samotność w wielkim mieście, patrz
Kupiłem ją na kredyt, fakt
Tu każda płyta brzmi jak skit
Każde osiedle Silent Hill

Szalona miłość w mieście kłamstw
Wziąłem ją wtedy, miałem hajs
I każdy widział już ten film
Każde osiedle Silent Hill

Jebać te demony w lustrach
I wszystkie te gusła, które wysłały ciebie na tamten świat

Ja całuję cię w usta, jesteś zimna i smutna
Nie oddychasz, a jutra nie ma już nawet w snach



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych